

WSTĘP

Środowisko naukowe czeka na efekty prac Komisji Ewaluacji Nauki, której minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Dariusz Wieczorek zlecił zadanie przygotowania nowego wykazu czasopism naukowych. Komisja sporządzi go na podstawie oceny wpływu na rozwój nauki czasopism naukowych lub recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych. W praktyce oceny dokonują zespoły doradcze powołane odrębnie dla każdej dyscypliny naukowej. Na podstawie przekazanych przez zespoły list czasopism naukowych oraz recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych wraz z przypisaną liczbą punktów KEN sporządzi projekt wykazu czasopism, który przekaże ministrowi.

Od czasu do czasu docierają do nas różne informacje wskazujące nie tylko na etap prac Komisji, ale także na konkretne efekty. Wiemy już, że Komisja dąży nie tylko do zmiany zasad ewaluacji, ale również do zmiany całej filozofii oceniania czasopism naukowych. Profesor Filip M. Szymański – przewodniczący KEN – zwraca uwagę, że system ma być prostszy, a kryteria oceny mają się różnić w zależności od dziedziny nauki: wyłącznie twarde wskaźniki bibliometryczne mają dotyczyć nauk ścisłych, technicznych i o życiu, mieszane z kolei – humanistycznych i społecznych. Kryteria mieszane powinny być w procesie ewaluacji uwzględniane w następujący sposób: w pierwszym etapie powinna być dokonywana ocena bibliometryczna, czyli: cytowań i artykułów opublikowanych w danym czasopiśmie, a w drugim uzyskane wyniki powinny zostać poddane ocenie eksperckiej. Powodem, dla którego przyjęto takie założenia, jest podnoszony m.in. przez przedstawicieli nauk prawnych postulat, by całkowite skupienie się na wskaźnikach bibliometrycznych nie prowadziło do deprecjonowania niektórych dyscyplin naukowych. Nie ulega wątpliwości, że taka dyscyplina jak nauki prawne jest słabiej reprezentowana w bazach Web of Science i Scopus z uwagi na publikowanie głównie w języku polskim artykułów o tematyce dotyczącej przede wszystkim polskich rozwiązań normatywnych. Bazowanie zatem w przypadku czasopism prawniczych wyłącznie na wskaźnikach takich jak Journal Impact Factor (JIF), Source Normalized Impact per Paper (SNIP) czy CiteScore (CS) jest niewystarczające i musi zostać uzupełnione o dane dostępne w innych, bardziej reprezentatywnych źródłach (bazach branżowych, w Google Scholar), a ocena ekspercka powinna mieć większe znaczenie.

Trzeba przy tym pamiętać, że tam gdzie pojawia się ocena ekspercka, tam więcej miejsca na subiektywizm. Wszyscy zatem z dużym niepokojem czekamy na rezultaty prac Komisji Ewaluacji Nauki, tym bardziej że minister Dariusz Wieczorek już kilkakrotnie podkreślił, że dokonana przez Komisję ocena będzie jedyną podstawą do opublikowania przez resort nowego wykazu czasopism. Biorąc to pod uwagę, należy

tylko wyrazić nadzieję, że resort nauki uwzględni postulaty środowiska prawniczego i podda procedurę wpisu do wykazu czasopism i nadania punktów kontroli sądów administracyjnych. Poza tym miejmy nadzieję, że (podobnie jak to miało miejsce w przypadku wersji wykazu czasopism ze stycznia 2024 r.) nowa punktacja będzie stosowana wyłącznie w odniesieniu do artykułów opublikowanych po ogłoszeniu wykazu, nie będzie zaś stosowana do artykułów opublikowanych wcześniej.

W numerze, który trzymacie Państwo w rękach, jak zawsze można znaleźć artykuły o szerokim spektrum tematycznym. Niewątpliwie na uwagę zasługują wszystkie teksty odnoszące się do problematyki konstytucyjnoprawnej. W sposób szczególny jednak chciałbym zwrócić Państwa uwagę na artykuł, w którym Autorka podejmuje nie nową, jednak niezwykle aktualną problematykę prawotwórstwa sądowego. Słusznie zwraca przy tym uwagę, że jest ona szczególnie atrakcyjna obecnie, kiedy to obserwuje się obniżenie standardów legislacji. Jej zdaniem nie ulega też wątpliwości, że aktualnie obserwujemy wychodzenie w ramach sądowego stosowania prawa poza granice literalnego rozumienia tekstu prawnego w celu poszukiwania reguły postępowania odpowiadającej systemowi wartości stosującego prawo. Powoduje to powstanie dyskusji co do konieczności wyznaczenia dopuszczalnych granic aktywności prawotwórczej sądu. Jednocześnie brak jest jednolitości poglądów na kwestie dopuszczalności i zakresu wykraczania poza granice wykładni językowej, twórczej wykładni prawa czy też aktywizmu sędziowskiego.

W bieżącym numerze nie mogło zabraknąć także artykułów, w których Autorzy podejmują szeroko rozumianą problematykę prawnomiędzynarodową. Na szczególną uwagę zasługuje, moim zdaniem, artykuł, w którym Autorka przedstawiła działania Unii Europejskiej na rzecz ochrony przed napływem towarów podrabianych i pirackich. Słusznie zauważa ona, że handel podrabianymi i pirackimi towarami jest dużym wyzwaniem w globalnej gospodarce opartej na innowacjach. Wzrost liczby podrabianych towarów nie ogranicza się przy tym do terytoriów, na których są produkowane, są one bowiem często eksportowane do innych krajów. W rezultacie dalszy przepływ podrabianych towarów przez granice stał się jednym z głównych wyzwań dla organów ścigania, a zwłaszcza organów celnych. Autorka podkreśla przy tym, że działania organów celnych mają charakter administracyjny, a same organy celne nie są uprawnione do stwierdzenia naruszenia praw własności intelektualnej. Organ-y celne mają jednak uprzywilejowaną pozycję, mogą przyczyniać się do zapobiegania naruszeniom praw własności intelektualnej i ścigania takich przestępstw.

Wśród zagadnień z zakresu prawa administracyjnego warto zwrócić uwagę na artykuł podejmujący rzadko podejmowaną problematykę współdziałania interesariuszy w tworzeniu prawa wewnętrznego uczelni. Autorki scharakteryzowały w nim formy partycypacji przy tworzeniu prawa w uczelniach wyższych oraz ukazały rolę i znaczenie różnych grup interesariuszy wewnętrznych. Na uwagę zasługuje konkluzja wskazująca na główną bolączkę tworzenia prawa w uczelniach wyższych. Autor-

ki podkreślają, że pośpiech oraz gwałtowność wywołane przez nieustanne zmiany w obszarze aktów z zakresu szkolnictwa wyższego nie służą partycypacji interesariuszy w wewnętrzno-uczelnianym procesie legislacyjnym. Co więcej, uniemożliwiają one przygotowanie i zaplanowanie poszczególnych etapów legislacyjnych, wykorzystujących zarówno zasoby personalne, jak i narzędzia służące pozyskaniu wiedzy o pomysłach albo potrzebach społeczności akademickiej.

Ważnym elementem świadczącym o interdyscyplinarności „Roczników Administracji i Prawa” jest obecność na ich łamach problematyki prawnokarnej. Tym razem zwracam Państwa uwagę na niezwykle ciekawy artykuł dotyczący tematyki odpowiedzialności karnej wójta jako funkcjonariusza publicznego. Głównym zamierzeniem Autorki było praktyczne przeanalizowanie elementów stanowiących znamię czynu zabronionego przewidzianego w art. 231 k.k. Na przykładzie publikowanych wyników pokontrolnych, wykonanych przez dwa niezależne organy kontrolne, tj. Najwyższą Izbę Kontroli oraz Regionalną Izbę Obrachunkową, podjęła ona próbę analitycznego wyjaśnienia wątpliwości, które pojawiły się na tle funkcji, jaką sprawuje wójt, w tym jego odpowiedzialności.

Na szczególne potraktowanie zasłużyła w bieżącym numerze problematyka prawa gospodarczego. Chciałbym polecić Państwu szczególnie artykuł, w którym Autorka dokonała oceny konsorcjum jako instrumentu wspierającego mikro-, małych i średnich przedsiębiorców w zamówieniach publicznych. Zwraca ona uwagę na konstrukcję prawną konsorcjum, które nie doczekało się dotąd legalnej definicji, choć instrument ten przywołany jest w wielu aktach prawnych. Następnie omawia korzyści udziału MMŚP w ramach konsorcjum, które stanowi instrument wspomagający przedsiębiorców tego sektora w wyeliminowaniu wielu barier udziału w zamówieniach publicznych. Ponadto wskazuje warunki udziału oraz ograniczenia sumowania potencjału członków konsorcjum w zamówieniach publicznych, które są istotne w aspekcie należytej realizacji kontraktu publicznego, poszanowania zasady równego traktowania i konkurencyjności postępowania.

Szeroki wachlarz problemów podnoszonych w tym zeszycie Roczników obejmuje ponadto zagadnienia prawa prywatnego. Bardzo wartościowy poznawczo jest, moim zdaniem, anglojęzyczny artykuł, w którym Autor dokonuje prezentacji i oceny obowiązujących rozwiązań normatywnych oraz praktyki ich stosowania, dotyczących pieniężnego świadczenia rehabilitacyjnego z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych jako świadczenia mającego, w założeniu polskiego ustawodawcy, wspierać proces przywracania osobom ubezpieczonym zdolności do pracy, utraconej w wyniku choroby lub wypadku. Autor przedstawia genezę i ewolucję polskich rozwiązań normatywnych w zakresie wskazanej materii, przesłanki nabycia prawa do świadczenia rehabilitacyjnego oraz zasady jego realizacji, a także kwestie dotyczące braku prawa do wskazanego świadczenia rehabilitacyjnego oraz jego utraty. Szczególną uwagę zwraca przy tym na rozwiązania, które sprawiają, iż

rola omawianego świadczenia w procesie wspierania procesu restytucji zdolności do pracy osób ubezpieczonych, wbrew pierwotnym założeniom ustawodawcy, jest zasadniczo marginalna.

W imieniu Redakcji pragnę bardzo serdecznie podziękować recenzentom: prof. dr. hab. Rafałowi Adamusowi (Uniwersytet Opolski), prof. dr. hab. Markowi Kulikowi (Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), dr. hab. Stanisławowi Niteckiemu, prof. UO (Uniwersytet Opolski), dr. hab. Ewie Kruk, prof. UMCS (Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), dr. hab. Michałowi Bożkowi, prof. UŚ (Uniwersytet Śląski w Katowicach) oraz dr. hab. Magdalenie Paluszkiewicz, prof. UŁ (Uniwersytet Łódzki) za podjęcie trudu recenzji oraz za szczegółowe i życzliwe uwagi merytoryczne zawarte w recenzjach, które w istotny sposób wpłynęły na merytoryczną zawartość prezentowanych Roczników.

Chciałbym też wyrazić przekonanie, że ukazujący się kolejny zeszyt „Roczników Administracji i Prawa” jak zawsze spotka się z życzliwym zainteresowaniem szerokiego grona Czytelników, którzy, sięgając po nie, oczekują kompetentnych i rzetelnych opracowań stanowiących najwartościowszy zaczyn do mądrej refleksji o człowieku, państwie i prawie.

Maciej Borski